



Warszawa, 25.03.2013 r.

OPINIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA MYKOLOGICZNEGO DOTYCZĄCA PROPOZYCJI AKTUALIZACJI LISTY GATUNKÓW GRZYBÓW OBJĘTYCH OCHRONĄ GATUNKOWĄ ORAZ WSKAZAŃ DLA ICH OCHRONY

Propozycje zmian dotyczących ochrony gatunkowej grzybów w Polsce przedstawione przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska wzbudziły duże zainteresowanie oraz ożywioną dyskusję w środowisku mykologicznym. Poniżej przedstawiamy szczegółową opinię dotyczącą tych zmian, przygotowaną przez Polskie Towarzystwo Mykologiczne (PTMyk), które zrzeszając ponad 125 wysoko kwalifikowanych specjalistów z zakresu mykologii, fitopatologii i lichenologii oraz teoretyków i praktyków ds. ochrony środowiska, jest oficjalnym ciałem opiniotwórczym w dziedzinie mykologii. Członkowie Towarzystwa od dawna podnosili potrzebę wprowadzenia zmian na liście gatunków grzybów objętych ochroną oraz konieczność wypracowania nowoczesnych zasad kwalifikowania poszczególnych gatunków do objęcia ochroną prawną. Naszym zdaniem zmiany te są niezbędne i powinny odzwierciedlać nie tylko wysoki stopień zagrożenia wielu gatunków grzybów, ale również kluczową rolę tych organizmów w ekosystemach (zarówno naturalnych, jak i przekształconych przez człowieka) i w wielu gałęziach gospodarki. Główne wnioski płynące z syntetycznego opracowania partykularnych opinii członków PTMyk przedstawiono w punktach:

1. **Ochrona siedlisk** jest najskuteczniejszą ochroną gatunków grzybów je zamieszkujących – tym bardziej, że granice osobnika i/lub populacji nie są w przypadku grzybów równoznaczne z granicami owocnika tworzonego na powierzchni ziemi lub substratu. Jednocześnie, ze względu na co najmniej niedostateczny stopień poznania fungi (bioty grzybów), należy z dużą ostrożnością podchodzić do ocen wielkości populacji danego gatunku, jego aktualnego rozmieszczenia w Polsce oraz szacowania liczby stanowisk i zagrożenia jakiemu podlega.

Zdaniem niektórych członków Towarzystwa, pomimo podnoszonej idei znaczenia ochrony siedlisk w ochronie gatunkowej grzybów, nie wykorzystano pełni możliwości, jakie daje w tym zakresie obowiązująca ustawa o ochronie przyrody. Nie zaproponowano bowiem żadnego gatunku grzyba wielkoowocnikowego do objęcia ochroną strefową. W tej sytuacji, niektórzy mykolodzy wnoszą o rozważenie wprowadzenia ochrony strefowej dla najbardziej zagrożonych gatunków nadrzewnych, ściśle uzależnionych od dostępności nielicznego w polskich lasach substratu (np. soplówki jeżowatej, *Hericium erinaceum*, znanej w Polsce zaledwie z kilkunastu stanowisk), dla których strefy funkcjonowałyby jako „mikrorezerваты”, zapewniające m.in. lokalne utrzymanie wysokich zasobów i ciągłości dostawy martwego drewna.

W pełni zasadne jest także pozostawienie na liście niektórych gatunków grzybów ze względu na ich funkcje osłonowe dla wielkogabarytowego drewna (rozumianego zgodnie z definicją zaproponowaną w opracowaniu).

Generalizując: członkowie PTMyk popierają kierunek zmian, w których podkreśla się rolę ochrony siedlisk występowania gatunków chronionych. Jednak, aby taka ochrona była skuteczna należałoby w przyszłości opracować wytyczne dla ochrony każdego gatunku, gdyż bez jasnych wytycznych wdrażanie ochrony siedlisk jest trudne, jeśli nie niemożliwe do realizacji. Dopracowania wymaga zwłaszcza wprowadzenie na listę grzybów chronionych gatunków, które spełniałyby funkcję osłonowych dla wybranych, zanikających a jednocześnie cennych przyrodniczo typów siedlisk (np. torfowiska, murawy kserotermiczne, ubogie łąki górskie).



2. Przy redagowaniu nowych przepisów szczególną uwagę należy zwrócić na zastosowanie **właściwej i jednoznacznej terminologii**. W przypadku grzybów często terminy używane przez praktyków (np. leśników) nie są tożsame z terminami używanymi w środowiskach naukowych, a jeszcze inaczej rozumiane przez ustawodawców. Dotyczy to w szczególności terminu *siedlisko*, które w terminologii leśnej oznacza zespół czynników klimatycznych i glebowych danej biocenozy (pojęcie siedliska w leśnictwie ma ogromne znaczenie, w tym hodowlane). Polskie Towarzystwo Mykologiczne postuluje, aby terminy niewyjaśnione w sposób jednoznaczny w Ustawie o Ochronie Przyrody (Dz. U. z 2009 nr 151 poz. 1220) zostały precyzyjnie zdefiniowane w rozporządzeniu. Chodzi tu o sformułowania takie jak: *martwe drewno*, *fragment lasu*, *stanowisko*, *zespół warunków*, *ciągłość dostawy substratu* oraz *niszczenie siedliska*. Konieczne jest także doprecyzowanie takich pojęć, jak: *gatunek dziko rosnący (czy grzyb, który wyrósł spontanicznie w ogrodzie przydomowym, gdzie przywieziono i rozplantowano warstwę kory drzew, jest gatunkiem dziko rosnącym?)*. Nieprecyzyjne, ale w niektórych przypadkach również nazbyt precyzyjne (zawężone) określenie każdego z tych terminów może być źródłem niezrozumienia i konfliktów.
3. Lista grzybów proponowanych do ochrony gatunkowej powstała z profesjonalnej analizy występowania w Polsce ponad 4000 gatunków. Członkowie PTMyk nie dopatrzili się **żadnych nieściśności w zakresie nomenklatury** lub podawania nazw synonimicznych, co kontrastuje z uwagami kierowanymi na spotkaniu w GDOŚ, dnia 12 03 2013, do listy gatunkowej roślin.
4. Opracowana lista gatunków w opinii PTMyk zawiera dobrze dobrane gatunki, jednak rodzi obawy o jej dydaktyczny wydźwięk. **Aspekt dydaktyczny** ochrony gatunkowej grzybów zmniejsza się wraz z długością samej listy gatunków i trudnościami w identyfikacji gatunków grzybów objętych ochroną oraz częstymi zmianami wykazów gatunków przewidzianych do ochrony. Liczni członkowie PTMyk postulują, aby dla zachowania wartości dydaktycznych pozostawić na liście gatunków chronionych, grzyby charakterystyczne, które w nowej propozycji zostały usunięte ze względu na ich oceniony indywidualnie przez autorkę niski stopień zagrożenia (np. niektóre gatunki z rodzaju *Geastrum* lub *Sarcoscypha*). Z drugiej strony według niektórych osób istnieje obawa, że nie wszystkie rzeczywiście zagrożone gatunki spełniające kryteria wypracowane przez PTOPI Salamandra zostały na liście ujęte.
5. Część członków PTMyk wyraża obawy czy **hodowla i uprawa odmian hodowlanych** nie będzie miała negatywnego wpływu na naturalnie występujące populacje zagrożonych gatunków. Nie można bowiem, wykluczyć ryzyka zmian genetycznych wywołanych hodowlą, której głównym celem jest wyprodukowanie w sztucznych warunkach i w drodze najczęściej sztucznej selekcji, okazów o cechach najlepszych i najkorzystniejszych ze względów ekonomicznych.
6. Lichenolodzy współpracujący z PTMyk pozytywnie zaopiniowali zmiany dotyczące **grzybów zlichenizowanych**, jednak praktycy wyrażają obawy o skuteczność ochrony siedlisk porostów z powodu przedstawionych propozycji wyłączenia spod ochrony gatunków dotychczas chronionych, pełniących funkcje osłonowe dla cennych siedlisk, takich jak stare aleje czy szpalery drzew.



W silnie zróżnicowanej wewnętrznie organizacji, jaką jest Polskie Towarzystwo Mykologiczne, współtworzone przez osoby związane z różnymi kierunkami nauki, przemysłu i administracji publicznej, niemożliwe jest jednobrzmiące stanowisko w przypadku niektórych kwestii. Rozbieżności te, wraz z wnioskami wynikającymi z ich analizy, przedstawiono poniżej. Dotyczą one następujących zagadnień:

- a) kryteria sporządzania list,
- b) długość listy gatunków chronionych,
- c) zmiany w propozycjach odstępstw od zakazów,
- d) propozycja wyłączenia z ochrony dużej liczby gatunków dotychczas chronionych,
- e) zmiana formy ochrony w przypadku części gatunków chronionych ściśle na chronione, częściowo oraz wprowadzenia tylko ochrony częściowej w przypadku wielu nowo proponowanych gatunków,
- f) uznanie za niezagrożone gatunków znanych ze stosunkowo małej liczby stanowisk.

Ad. a) KRYTERIA SPORZĄDZANIA LIST

Wątpliwości dotyczą ogólnych kryteriów, a nie konkretnego opracowania przedstawionego do konsultacji. Niemniej warto je przytoczyć. Kryteria do sporządzania list gatunków podlegających prawnej ochronie gatunkowej powinny być bardziej zindywidualizowane w odniesieniu do poszczególnych grup systematycznych. Automatyczne zaliczenie poszczególnych kategorii zagrożenia do konkretnych kategorii ochrony w stosunku do grzybów nie zawsze musi być właściwe. Czerwone listy mogą być pomocne przy sporządzaniu list gatunków chronionych, ale jednocześnie nie mogą ich zastępować, co wynika z odmiennych ich funkcji i sposobów tworzenia i zatwierdzania. Głębsza dyskusja nad samą listą gatunków grzybów chronionych jest bardzo istotna i wskazana.

Szytywne zastosowanie kryteriów kwalifikacji gatunków do poszczególnych form ochrony, w wielu przypadkach prowadzi do rozwiązań niekorzystnych, ponieważ pozostawia poza kryteriami społeczną percepcję ochrony gatunkowej, a także tradycję i osiągnięcia dotychczasowej ochrony niektórych gatunków. Wiążące się z tymi kryteriami propozycje wyłączenia licznych gatunków dziś chronionych spod ochrony, jak również masowego przesuwania gatunków spod ochrony ścisłej pod ochronę częściową, nieuchronnie będą odebrane społecznie jako osłabianie systemu ochrony przyrody w Polsce, a co gorsze – istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że przynajmniej lokalnie to osłabienie będzie rzeczywiste.

Ad. b) DŁUGOŚĆ LISTY GATUNKÓW CHRONIONYCH

Zdania członków Towarzystwa na temat długości listy gatunków chronionych są bardzo zróżnicowane. W przedstawionym opracowaniu do ochrony proponuje się 458 gatunków (grzyby wielkoowocnikowe i lichenizowane). Niektórzy uważają tę listę za zbyt długą uznając, że listy gatunków chronionych grzybów nie powinny być dłuższe niż ok. 150 gatunków. Odmiennego zdania są ci, którzy uważają, że ochroną powinny zostać objęte wszystkie najbardziej zagrożone gatunki, niezależnie od ich liczby. W takim przypadku lista gatunków proponowanych do ochrony musiałaby liczyć około 2 000–2 500 gatunków. Zwolennicy krótszych list argumentują, że duża liczba gatunków chronionych jest poza percepcją i kontrolą społeczną (znajomością gatunków chronionych przez przeciętnego człowieka) i zazwyczaj staje się martwym, nieegzekwowalnym prawem. Z kolei zwolennicy dłuższych list odwołują się do ustawowych celów ochrony przyrody, w myśl których – *ochrona gatunkowa ma na celu zapewnienie przetrwania i właściwego stanu ochrony dziko występujących na terenie kraju lub innych państw członkowskich Unii Europejskiej rzadkich, endemicznych, podatnych na zagrożenia i zagrożonych wyginięciem oraz objętych ochroną na podstawie przepisów umów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest stroną, gatunków roślin, zwierząt i grzybów oraz ich siedlisk i ostoi, a także zachowanie różnorodności gatunkowej i genetycznej* (art. 46 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody).



Ad. c) ZMIANY W PROPOZYCJACH ODSTĘPSTW OD ZAKAZÓW

Część członków Towarzystwa jest zdania, że należy utrzymać pełną gamę dotychczasowych zakazów dotyczących grzybów chronionych, ponieważ tylko pełna ochrona (a więc także stosowanie dotychczasowych obostrzeń) jest podstawą realizowania rzeczywistej ochrony ścisłej. Według tych osób usunięcie wnioskowanych zakazów drastycznie obniży rangę ochrony gatunkowej, zwłaszcza ochrony ścisłej. Zgodnie z art. 5 pkt. 9 ustawy o ochronie przyrody „ochrona ścisła to całkowite i trwałe zaniechanie bezpośredniej ingerencji człowieka w stan ekosystemów, tworów i składników przyrody oraz w przebieg procesów przyrodniczych na obszarach objętych ochroną, a w przypadku gatunków – całoroczną ochronę należących do nich osobników i stadiów ich rozwoju”. Ochrona ścisła powinna być ochroną maksymalną. Wydaje się, że ochrona taka nie jest możliwa bez wprowadzenia np. zakazu zrywania, uszkodzania, zbioru, przetrzymywania, posiadania, zbywania, itp.

Większość osób popiera jednak możliwość zbioru pojedynczych owocników w celach naukowych i dydaktycznych, tym bardziej, że identyfikacja gatunków bez przebadania cech owocników najczęściej nie jest możliwa.

PTMyk zwraca także uwagę na zasadność zagwarantowanego w prawie wykorzystania, wymiany, przetrzymywania owocników grzybów chronionych do celów naukowo-dydaktycznych przez formalnie zarejestrowane ośrodki naukowo-badawcze.

Ad. d) PROPOZYCJA WYŁĄCZENIA Z OCHRONY DUŻEJ LICZBY GATUNKÓW DOTYCHCZAS CHRONIONYCH

Usunięcie niektórych gatunków z listy chronionych budzi obawy niektórych mykologów, które uzasadniane są na wiele sposobów. Po pierwsze, sposób oceny częstości występowania gatunków wydaje się być niedostatecznie adekwatny do rzeczywistości. Część mykologów obawia się, że wykreślenie niektórych gatunków będzie jednoznaczne z uznaniem ich za pospolicie występujące. Niektóre z tych gatunków być może są częste w skali lokalnej, jak np. wachlarzowiec olbrzymi [*Meripilus giganteus* (Pers.: Fr.) Karst.] w Puszczy Bukowej, ale w skali kraju niekoniecznie powinno się je uznawać za pospolite. Zdaniem niektórych mykologów propozycja niesłusznie obejmuje także usunięcie z listy takich gatunków, których liczba znanych stanowisk chociaż stosunkowo duża, nie przekracza jednak nawet liczby powiatów (379) lub liczby województw (16). W skali kraju gatunki te mają nieliczne i izolowane stanowiska (choć może to wynikać z ograniczonej skali rozpoznania stanowisk, a nie z ich sporadycznego występowania), a więc nadal mogą być podatne na zagrożenia. Część osób uważa, że grzyby wyłączone jako „pospolite” są częstsze wyłącznie w dobrze zachowanych ekosystemach o cechach naturalnych i nigdy nie występują masowo. Należy podkreślić, że – jak wynika z treści opracowania (str. 35), najliczniejsze gatunki (*Lanngermannia gigantea*, *Sparassis crispa*, *Meripilus giganteus*) mają zaledwie po kilkaset stanowisk w kraju.

Po drugie, w chwili obecnej brak jest szczegółowego rozpoznania liczebności i dynamiki zmian populacji wyłączanych spod ochrony gatunków **w skali całego kraju** oraz brak jednoznacznych przesłanek wskazujących na ustanie negatywnych oddziaływań zagrażających tym gatunkom.

Trzecim, podnoszonym aspektem jest fakt, że żaden gatunek z proponowanych do usunięcia z listy gatunków chronionych, nie powoduje strat gospodarczych ani przyrodniczych. Wiele z tych gatunków jest natomiast podobnych do gatunków silnie zagrożonych oraz nadal proponowanych do ochrony, co skutkować może zmniejszeniem skuteczności ochrony tych ostatnich (w wyniku błędnej identyfikacji tych gatunków). Powyższe, w powiązaniu z faktem, że większość proponowanych do wyłączenia spod ochrony gatunków znajduje się na Czerwonej liście grzybów wielkoowocnikowych Polski, oznacza, że gatunki proponowane do wyłączenia spod ochrony, spełniają kryteria pozostawienia ich pod prawną ochroną. Należy zauważyć, że aż 7 taksonów z tej grupy gatunków zaliczanych jest do gatunków wymierających („E”: *Geastrum rufescens*, *G. striatum*, *G. triplex*, *G. minimum*, *G. schmidelii*, *Trichaster melanocephalus*, *Clavariadelphus*



truncatus), 8 – do gatunków narażonych („V”: *Geastrum coronatum*, *G. pectinatum*, *Sarcodon imbricatus*, *Tulostoma fimbriatum*, *Verpa bohemica*, *Clavariadelphus ligula*, *C. pistillaris*, *Bondarzewia mesenterica*), 9 – do gatunków rzadkich („R”: *Geastrum fimbriatum*, *G. quadrifidum*, *Sparassis crispa*, *Strobilomyces strobilaceus*, *Tremiscus helvelloides*, *Tulostoma brumale*, *Verpa conica*, *Boletinus cavipes*, *Xerocomus parasiticus*) i jeden do gatunków o nieokreślonym zagrożeniu („I”: *Sarcoscypha coccinea*).

Po czwarte, fakt występowania niektórych gatunków na terenach antropogenicznych, nie może wykluczać konieczności ich ochrony na stanowiskach naturalnych w sytuacji, gdy nie jest w pełni rozpoznana ich liczebność i dynamika zmian liczebności populacji, czynniki zagrożenia oraz podatność na zagrożenia. Przesłanką do wyłączenia z ochrony gatunkowej nie powinien być argument o występowaniu w strukturach antropogenicznych (w praktyce aleje, stare parki, lasy gospodarcze), albowiem właśnie tam (a nie w parkach narodowych lub w rezerwach, gdzie i tak są chronione) ochrona gatunkowa jest najbardziej potrzebna. Niezbędna jest ona zarówno dla samych gatunków chronionych, jak i dla pełniących przez nie funkcji osłaniających cenne elementy strukturalne w środowisku, niezmiernie ważnych dla różnorodności biologicznej w takich właśnie siedliskach.

Po piąte – zdaniem niektórych członków Towarzystwa, nadrzewne gatunki (zwłaszcza porostów) proponowane do usunięcia spod ochrony powinny pozostać przynajmniej pod ochroną zwykłą (częściową), ponieważ stanowią gatunki osłonowe dla bardzo zagrożonych w skali kraju alei i szpalerów przydrożnych z sędziwymi drzewami. Sprawdzają się one obecnie dobrze w tej roli, sprawiając, że zezwolenia wydawane na niszczenie stanowisk przez wycinanie drzew z alei są udzielane przez organy administracji w sposób nieblokujący modernizacji dróg, ale z pewnym umiarem. Zasadne jest, by narzędzie ochrony gatunkowej mogło być wykorzystywane osłonowo do ochrony całych ciągłych odcinków alei, a nie tylko pojedynczych izolowanych drzew. W tym celu pod ochroną zwykłą (częściową) powinny pozostawać gatunki spotykane na wielu drzewach w przeciętnej cennej lichenologicznie alei, takie jak np. mąkla tarniowa, płaszczynka okopcona czy płucnik modry. Natomiast konflikt z gospodarką leśną można łatwo rozwiązać wprowadzając odpowiednie odstępstwo od zakazów przewidziane w art. 51 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie przyrody.

Po szóste, zmiana w listach gatunkowych może być źle postrzegana przez społeczeństwo. Ludzie przyzwyczajają się do list gatunków chronionych przez wiele lat i wszelkie zmiany przyjmują z trudem, a często z krytyką i rozczarowaniem, co nieuchronnie prowadzi do obniżenia rangi ochrony gatunkowej.

Po siódme, usunięcie z listy gatunków dotychczas chronionych spowodowałoby ogromne zamieszanie i dezaktualizację większości opracowań, książek, atlasów oraz dokumentacji i ekspertyz przyrodniczych, pociągając za sobą niebagatelne konsekwencje finansowe. Wydaje się, że znacznie mniejsze szkody w tym względzie przynosi rozszerzenie listy gatunków, niż usunięcie z niej gatunków już utrwalonych w powszechnej świadomości i często traktowanych jak ikony ochrony gatunkowej grzybów, wzbudzające pozytywne emocje w przypadku znalezienia i świadomego zidentyfikowania.

Ad. e) ZMIANY FORMY OCHRONY W PRZYPADKU CZĘŚCI GATUNKÓW CHRONIONYCH ŚCIŚLE NA CHRONIONE CZĘŚCIOWO ORAZ WPROWADZENIE TYLKO OCHRONY CZĘŚCIOWEJ W PRZYPADKU WIELU NOWO PROPONOWANYCH GATUNKÓW

Według opinii niektórych mykologów, duża liczba gatunków proponowanych do ochrony częściowej oraz zmiana ochrony ścisłej na częściową obniży możliwość skutecznej ochrony oraz wpłynie negatywnie na percepcję ich zagrożenia przez społeczeństwo. Ochrona częściowa jest powszechnie kojarzona z mniejszym reżimem ochronnym, nie zawsze kierującym się dobrem gatunku jako nadrzędnym celem.



Ad. f) UZNANIE ZA NIEZAGROŻONE GATUNKÓW ZNANYCH ZE STOSUNKOWO MAŁEJ LICZBY STANOWISK

Zaniepokojenie budzi uznanie za niezagrożone gatunków znanych ze stosunkowo niewielkiej liczby stanowisk. Dotyczy to przede wszystkim gatunków dotychczas chronionych (a w szczególności *Clavariadelphus ligula*, *C. pistillaris*, *C. truncatus*, *Geastrum coronatum*, *G. minimum*, *G. pectinatum*, *G. schmidelii*, *Sarcoscypha coccinea*, *Tremiscus helvelloides*, *Trichaster melanocephalus*, *Tulostoma brumale* i *Verpa bohemica*). U podstaw tego niepokoju leży niezrozumiałe dla niektórych członków PTMyk stosowanie w analizowanym opracowaniu określeń typu: skrajnie rzadki, bardzo rzadki, rzadki, rzadszy, stosunkowo częsty, często spotykany, stosunkowo liczny, liczny, pospolity, bez określenia przedziałów liczbowych tej skali. Niepokój jest tym bardziej uzasadniony, że jak wynika z informacji na str. 35¹ opracowania, za pospolite uznane zostały gatunki mające w Polsce kilkaset stanowisk. Oznacza to, że za pospolite – uznano gatunki, których jedno stanowisko przypada na 4-5 przeciętnej wielkości gmin w Polsce, czyli jedno stanowisko na powierzchnię 50 000 – 60 000 ha! Zdaniem niektórych członków PTMyk jest to absolutnie błędne podejście i żaden z proponowanych do wyłączenia gatunków nie zasługuje na miano pospolitego. Przyjęcie przez autorów opracowania takiego kryterium liczebności skutkuje z jednej strony propozycją usunięcia 32 gatunków z listy dotychczas chronionych, a z drugiej wpływa na ich wyłączenie z puli gatunków rozpatrywanych na początkowym etapie tworzenia takiej listy.

Podsumowując, chcielibyśmy jeszcze raz podkreślić, że jako Towarzystwo reprezentujące polskie środowisko mykologiczne, przyjmujemy z zadowoleniem modyfikacje dotychczas obowiązujących przepisów. Przedstawione przez nas w niniejszym piśmie uwagi mają na celu podkreślenie konieczności i wagi doprecyzowania i udoskonalenia nowych przepisów dotyczących grzybów, jako organizmów traktowanych dotąd w sposób bardzo ogólnikowy i fragmentaryczny. Konieczne wydaje się nam uszczegółowienie załącznika do rozporządzenia dotyczącego gatunków chronionych grzybów, o regulacje określające minimalną wielkość siedliska dla poszczególnych gatunków oraz o zapisy o sposobach ich ochrony, jeśli gatunki te wymagają konkretnych zabiegów ochronnych. Nawet, jeśli zakłada się ochronę bierną, to niezbędne jest określenie, jaką powierzchnię wokół siedlisk grzybów (stanowiska) powinna być zachowana bez ingerencji człowieka.

Ponadto w związku z faktem pozyskiwania i wywożenia z Polski owocników niektórych grzybów, w tym podziemnych (np. gatunki z rodzaju *Tuber*), zbieranych głównie na terenach chronionych, członkowie PTMyk zwracają uwagę na konieczność skutecznego egzekwowania zakazów dotyczących pozyskiwania i wywożenia okazów (owocników) tych grzybów z obszarów chronionych, także przez cudzoziemców. Celowe jest wprowadzenie odpowiednich informacji o takich zakazach na przejściach granicznych.

Konieczne wydaje się w naszym odczuciu przeprowadzenie rzeczowej dyskusji naukowej prowadzącej do dopracowania listy gatunków chronionych odpowiednio do zmieniających się zagrożeń oraz kampanii edukacyjnej w społeczeństwie.

¹ Cyt. Najpospolitsze z usuniętych gatunków miały po kilkaset znanych stanowisk (*Langermannia gigantea*, *Sparassis crispa*, *Meripilus giganteus*).